

Dr Stanisław Kozdrowski

Niepaństwowa Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Białymstoku

„USTAWKA” PSEUDOKIBICÓW PIŁKARSKICH. PROFIL UCZESTNIKA

Streszczenie

Stosunkowo nowe zjawisko tzw. „ustawek” pseudokibiców piłkarskich jest silnie związane z tak zwanym chuligaństwem stadionowym, które do niedawna miało miejsce głównie na stadionach podczas imprez takich jak mecze piłkarskie. Rozpowszechnienie się „ustawek” w Polsce jest efektem podniesienia na wyższy poziom zabezpieczenia imprez sportowych. Ten fakt zaczął utrudniać chuliganom „działalność” na stadionach, więc zaczęli szukać innych możliwości rozładowania agresji. Chuligaństwo stadionowe znajduje wyraz w mowie nienawiści i agresji, a pseudokibice piłkarscy w „ustawkach” również tymi elementami się posługują. Na profil uczestnika „ustawek” składa się szereg cech, które zostały oznaczone w badaniu ankietowym grupy 70 pseudokibiców ze Słupska.

Słowa kluczowe: „ustawka”, chuligaństwo stadionowe, mowa nienawiści, agresja, przemoc, rygory „ustawek”.

PRE-ARRANGED FIGHTS OF FOOTBALL HOOLIGANS.

PROFILE OF THE PARTICIPANT

Abstract

The relatively new phenomenon of pre-arranged fights of football hooligans is strongly related with the so-called stadium hooliganism which not until recently took place primarily on stadiums during events such as football matches. Pre-arranged fights have become more popular in Poland in the result of the improvement of security of sport events. It made hooligans' „activity” in stadiums more difficult, hence, they started looking for other opportunities for relieving aggression. Football hooligans who take part in pre-arranged fights are aggressive

and use hate speech, yet they established certain rules of the fight to which they strictly adhere. The presented studies of the phenomenon are focused on qualities of a participant of pre-arranged fights. An analysis of results of a survey conducted in the group of 70 football hooligans from Słupsk allowed to construct the profile of a participant of pre-arranged fights.

Keywords: pre-arranged fight, stadium hooliganism, hate speech, aggression, rules of pre-arranged fights.

Wprowadzenie

Obecnie, częstym oczekiwaniem obywateli wobec państwa jest bezpieczeństwo masowych imprez sportowych¹, które jest ściśle związane z bezpieczeństwem publicznym. Ludzie chcą czuć się bezpiecznie, zwłaszcza w miejscach, do których przychodzą rodziny z małymi dziećmi i osoby starsze. Uczestnik imprezy ma prawo wymagać godziwej rozrywki, dobrej atmosfery oraz zapewnienia takiego poziomu bezpieczeństwa, by nie wystąpiło realne zagrożenie dla jego życia i zdrowia. Do imprez masowych o dużym ryzyku zaistnienia zagrożenia, zalicza się mecze piłki nożnej. Zwłaszcza często dochodzi wtedy do zagrożenia zjawiskiem chuligaństwa stadionowego.

Nazwa „chuligan” wywodzi się z Wielkiej Brytanii. Została ona zapożyczona od nazwiska Edwarda Hooligana, który był drobnym złodziejem, żyjącym w Londynie na przełomie XIX/XX wieku. Chuligaństwo to agresywne zachowanie się w miejscach publicznych w stosunku do osób postronnych lub niszczenie mienia publicznego². Zjawisko chuligaństwa łączy się z powstawaniem dewiacyjnych podkultur młodzieżowych. Zachowanie członków tych podkultur jest połączone jednym wspólnym mianownikiem: zakłócanie porządku publicznego i zasad współżycia społecznego poprzez częste bójki, agresję i niszczenie mienia.

Agresywne przejawy zachowań widzów podczas różnego rodzaju imprez sportowych mają długą historię. Pierwsze tego ro-

¹ Prawna regulacja dotycząca organizacji i zabezpieczenia imprezy masowej została określona w *Ustawie z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych* (Dz. U. z 2013, Nr 0, poz. 611, tekst jednolity ze zm.).

² *A-Z Mała Encyklopedia PWN*, Warszawa 1995, s. 156.

dzaju zdarzenia odnotowano już w czasach Imperium Bizantyjskiego. Natomiast zachowania te podczas imprez piłkarskich istniały od XIII wieku na boiskach w Anglii, podczas rozgrywania meczy ludowych z okazji różnego rodzaju świąt. Początki współczesnego chuligaństwa stadionowego sięgają lat 60. XX wieku, kiedy to w biednych dzielnicach miast Wielkiej Brytanii powstawały gangi piłkarskich chuliganów. Z upływem czasu gangi te okrzepły i stawały się coraz bardziej zorganizowane.

Powszechnie przyjmuje się, że powagę problemu, jakim jest chuligaństwo stadionowe dostrzeżono na skutek zdarzeń na stadionie w Brukseli podczas Finału Pucharu Mistrzów w dniu 29 maja 1985 roku. W wyniku zamieszek, spowodowanych przez angielskich chuliganów, śmierć poniosło wtedy 39 osób, a ponad 450 zostało rannych³.

W Polsce zjawisko chuligaństwa stadionowego zaobserwowano na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. Identyfikowano je z przestępczymi subkulturami młodzieżowymi. To w latach 70. na polskich stadionach piłkarskich pojawili się tzw. „szalikowcy”. Przynależność do określonej grupy pseudokibiców podkreślali za pomocą swojego stroju, symbolizującego barwy danego klubu piłkarskiego. Z czasem problem „szalikowców” stał się na tyle poważny, że ówczesne władze (z inicjatywy Grzegorza Aleksandrowicza) zaczęły propagować ideę Klubów Kibica). Ważnym momentem w historii polskiego chuligaństwa stadionowego był festiwal w Jarocinie w 1984 r. W tym czasie pojawili się w Polsce *skinheadzi*. Naśladowali swoich odpowiedników na Zachodzie, opierając swoje przekonania na wrogości wobec obcych i umiłowaniu ojczyzny. To właśnie podkulturze *skinheadów* – jako skrajnie nacjonalistycznej – przypisuje się największe znaczenie dla rozwoju chuligaństwa stadionowego w Polsce.

B. Stanejko i W. Bejger⁴, dzielą aktualne środowisko „szalikowców” na trzy przeciwne sobie obozy:

- osoby, które nie interesują się rozgrywkami sportowymi i dążą jedynie do bójek, tzw. zadymy,

³ P. Chlebowicz, *Chuligaństwo stadionowe, Studium kryminologiczne*, Warszawa 2009, s. 16 – 17.

⁴ W. Bejger, B. Stanejko, *Ochrona osób i mienia*, Warszawa 2010, s. 304.

- grupa osób, które chcą kibicować i interesują ich jedynie emocje piłkarskie,
- grupę trzecią tworzy tzw. starszyzna – czyli szalikowcy z lat 70. ubiegłego wieku.

Chuligaństwo stadionowe znajduje swój wyraz w tzw. mowie nienawiści i związanej z nią agresji pseudokibiców do osób i miejsca. Zagrożenie bezpieczeństwa na stadionach płynie z mowy i postawy nienawiści pseudokibiców piłkarskich. Ich zbiorowe zachowanie w tłumie jest czynnikiem powodującym agresję i zachowania nietolerancyjne, co często prowadzi do popełniania tak zwanych przestępstw z nienawiści. Tłum, jak pokazały liczne badania, rządzi się swoimi prawami. Jądro takiego tłumu tworzą liderzy, którzy budują atmosferę nienawiści, nadają ton reakcjom i definiują cele działania. W obszarze jądra tłumu występują stymulatory, jak alkohol, narkotyki, anonimowość, obecność kibiców różnych drużyn, obecność osób z mniejszości narodowej, innej rasy, religii lub orientacji seksualnej. Poza jądrem są obrzeża tłumu. Stanowią je osoby odpowiedzialne za przekazywanie informacji i zamiarów tłumu⁵.

Podstawową cechą tłumu jest tzw. prawo jedności umysłowej. W praktyce oznacza to, że uczucia i myśli tłumu mają jeden, z reguły destrukcyjny kierunek, ale ulegają częstym zmianom i wahaniom pod wpływem nacisku różnych sytuacji wewnętrznych. Liderzy, akceptowani przez tłum, generują hasła i cele działania. Często są one skrajnie przesadne, nasycone brakiem tolerancji, podżeganiem do agresji. Bywa, że „poziom inteligencji” tłumu jest zdecydowanie niższy od inteligencji poszczególnych osób, które go tworzą. Świadomość własnego „ja” w tych warunkach zanika a idee, generowane mową nienawiści, rozchodzą się błyskawicznie. Tłum jest bardzo podatny na zdarzenia nagłe, niejasne i niezrozumiałe. Jego reakcja jest pozbawiona refleksji, analizy i logicznych przemyśleń. Z tych wszystkich powodów reakcje tłumu stają się prymitywne, np. w postaci: gwizdów, wycia, tupotu i różnych wulgaryzmów. Indywidualny uczestnik, pomimo normalnych zachowań na co dzień, w tłumie ulega naciskom

⁵ W. Półtorak, *Agresywne zachowania widzów imprez masowych w świetle współczesnych teorii*, „Sport Wyczynowy” 2001, Nr 3/4, s. 50-51.

i presji ogółu przyjmując zachowania całego tłumu⁶. Wszystko to jest dziełem prowokatorów, którzy mową nienawiści wywołują agresywną reakcję tłumu.

Określenie „mowa nienawiści” zapewniło sobie stałą obecność zarówno w naukach społecznych, jak i w codziennych utarczkach natury politycznej. Istotną cechą mowy nienawiści jest m.in. to, że posługuje się ona negatywnymi stereotypami obcych grup⁷. Sformułowanie „mowa nienawiści” obejmuje wypowiedzi ustne i pisemne rysunki, utwory muzyczne, które lżą, oskarżają, wyszydzą i poniżają grupy i jednostki z powodów takich, jak przynależność rasowa, etniczna i religijna, a również płeć, orientacja seksualna i kalectwo⁸. Tego rodzaju mowa nie ma innego celu, jak tylko wyrażenie nienawiści przeciwko pewnej grupie osób, która, na przykład, wyróżnia się rasą.

Badania, przeprowadzone przez J. Jurczak, wykazały, że w latach 1987-2012 odnotowano w Polsce 3265 aktów agresji motywowanych nienawiścią. W tym, 353 (11% zarejestrowanych incydentów) było związanych z manifestowaniem przez polskich pseudokibiców określonych przekonań, nawiązujących do skrajnej ideologii⁹.

Tabela 1. Akty motywowane mową nienawiści na polskich stadionach w latach 1987-2012 (wg Stowarzyszenia „Nigdy Więcej”)

Lp.	Rodzaj, podłoże motywacji incydentównienawiści	Liczba incydentów
1.	Dyskryminacja rasowa, w tym akty poniżania czarnoskórych piłkarzy (np. przez rzucanie w ich kierunku bananów, czy imitowanie małych odgłosów i ruchów)	123 (33%)
2.	Prezentowanie pojedynczych symboli i haseł nienawiści	116 (31%)

⁶ Tamże, s. 51-52.

⁷ J. Lange, B. Machul-Teulus, L. M. Nijakowski, *Poradnik antydyskryminacyjny dla funkcjonariuszy Policji*, Warszawa 2009, s. 104.

⁸ A. Lewkowicz, *Mowa nienawiści w cyberprzestrzeni [w:] Współczesne ekstremizmy. Geneza. Przejawy. Przeciwdziałanie*, W. Pływaczewski, P. Lubiewski (red.), Olsztyn 2014, s. 80.

⁹ J. Jurczak, *Akty ekstremizmu na polskich i europejskich stadionach piłkarskich [w:] Współczesne ekstremizmy. Geneza. Przejawy. Przeciwdziałanie*, W. Pływaczewski, P. Lubiewski (red.), Olsztyn 2014, s. 54.

3.	Wyrażanie poglądów antysemickich	70 (31%)
4.	Wyrażanie poglądów faszystowskich i nazistowskich (np. hitlerowski gest powitania)	44 (12%)
5.	Wyrażanie poglądów nacjonalistycznych i szowinistycznych	11 (3%)
6.	Wyrażanie poglądów ksenofobicznych	4 (1%)
7.	Wyrażanie poglądów homofobicznych	4 (1%)
8.	Wyrażanie poglądów politycznych	2 (0,5%)
9.	Nietolerancja religijna	1 (0,5%)
	Razem	375

Źródło: J. Jurczak, *Akty ...*, op. cit., s. 55.

W sumie odnotowano 353 incydenty nienawiści, ale często podczas jednego meczu można było zaobserwować więcej niż jedno działanie kwalifikujące się na samodzielny incydent. Dlatego w Tabeli 1 wykazano 375 incydentów¹⁰.

Dane zawarte w Tabeli 1 wskazują jednoznacznie, że najwięcej incydentów nienawiści na polskich stadionach przebiegało na tle dyskryminacji rasowej¹¹ (33%). Najczęściej też odbywały się one przez prezentowanie pojedynczych symboli i haseł nienawiści¹² (31%), na trzecim miejscu uplasowało się wyrażanie poglą-

¹⁰ Tamże.

¹¹ Działaniem z nienawiści był incydent, który miał miejsce na meczu piłkarskim Pogoni Szczecin z Brazylijczykami we wrześniu 2006 r. w Gdańsku. Brazylijscy piłkarze zostali „powitani” przez pseudokibiców Lechii Gdańsk w sposób charakterystyczny dla nazi-kibiców, a mianowicie obrzucono ich bananami, wznoszono okrzyki, słychać było wycie, imitujące małpie odgłosy oraz rasistowskie hasła. Głównym hasłem było sformułowanie: „Naszym wzorem jest Rudolf Hess”. Okrzyki i hasła nienawiści rasowej rozbrzmiewały jawnie, w bezpośrednim sąsiedztwie trybun przeznaczonych dla kierownictwa klubu i VIP-ów. K. Borchólski, *Zjawisko faszyzmu i rasizmu wśród kibiców polskich na tle art. 256 i 257 kk*, [w:] W. Pływaczewski, J. Kudrelek (red.) *Przestępczość stadionowa. Etiologia. Fenomenologia. Przeciwdziałanie zjawisku*, Szczytno 2010, s. 195.

¹² Przykładem prezentowania wrogiej postawy wobec innego narodu, podczas imprezy międzynarodowej było hasło na transparentie: „*Litewski chamie, klęknij przed polskim panem*”. Pseudokibice zaprezentowali transparent tej treści na stadionie Lecha Poznań w czasie rozgrywek, które były transmitowane przez telewizję. Była to ich reakcja na wydarzenia, które miały miejsce 1 sierpnia 2013 r. podczas meczu Lecha Poznań z litewską drużyną Zalegirisem Wilno w Wilnie. Kibice Lecha podczas przemarszu na stadion przeszli pod Ostrą Bra-

dów antysemickich (18%). Najniższy wskaźnik miały incydenty oparte na nietolerancji religijnej (tylko 0,5%).

Zdaniem P. Chlebowicza, chuligaństwo stadionowe ma punkty styczne z ekstremizmem. Są to:

- powiązania osobowe. Chodzi tu o zjawisko przenikania się chuliganów piłkarskich ze środowiskami ekstremistycznym, np. z subkulturą wspomnianych wyżej „skinheadów”, a także innymi, oprócz „krucjaty łysych”, subkulturami młodzieżowymi,
- skrajna ideologia prawicowa, która rozpowszechnia się wśród pseudokibiców. Dominacje ideologiczne mają przejawy rasizmu w zachowaniu się podkultury pseudokibiców piłkarskich,
- przenikanie się chuligaństwa i ekstremizmu w obszarze struktur organizacyjnych i praktykowanym sposobie działania. Takie związki są szczególnie silne we Wrocławiu i Gdańsku¹³.

Mowa nienawiści, sama w sobie, bardzo często stanowi naruszenie obowiązujących w Polsce norm prawnych. Według K. Łaskiewicz¹⁴ jej istotą (w sensie ogólnym) jest wyrażenie różnych typów wypowiedzi szerzących, promujących i usprawiedliwiających nienawiść, która ma swoją genezę w różnych rodzajach uprzedzeń.

Agresja jest drugim istotnym elementem zachowań pseudokibiców piłkarskich. Nazwa „agresja” pochodzi z języka łacińskiego. Słowo jest stare, odziedziczone po przodkach. W starożytnym języku *aggressio*, to tyle, co napadać, zaczepiać. Natomiast słownikowo „agresja” oznacza napastliwe zachowanie, szukanie możliwości wyładowania się, okazanie swej złości lub napaść jednego

mę, gdzie odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego i wznosili hasła „polskie Wilno” oraz „To miasto do nas należy”. Szerzej J. Winiecki, *Bóle fantomowe*, „Polityka” nr 34 z 21-27.08.2013, s. 10-11.

¹³ P. Chlebowicz, *Ekstremizm a przestępczość stadionowa – wzajemne oddziaływanie*, [w:] *Współczesne ekstremizmy...*, op. cit., s. 43-49.

¹⁴ K. Łaskiewicz, *Zachowania zbiorowe w tłumie jako czynniki wpływające na wzbudzenie agresji i zachowań nietolerancyjnych oraz popełnienie przestępstw z nienawiści*, „Przegląd prewencyjny”, Nr 1/2001 (3) z dnia 11.01.2011, Szkoła Policji w Słupsku, s. 58; a także szeroko: A. Lipkowska, E. Ryłko, *Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przestępstwa z nienawiści*, Kraków 2007, s. 23 i n.

państwa na inne¹⁵. W. Okoń uważa, że agresja jest to działanie skierowane przeciwko ludziom lub przedmiotom, wywołującym u osobnika niezadowolenie lub gniew. Celem agresji jest wyrządzenie szkody¹⁶. Z kolei W. Szewczuk, jako agresję określa wszelkie działanie (fizyczne lub słowne), które ma wyrządzić krzywdę fizyczną lub psychiczną – rzeczywistą lub symboliczną jakiejś osobie lub czemuś, co ją zastępuje¹⁷.

W rozumieniu sensu i zakresu słowa „agresja” nie ma zgodności. Nie ma też jednolitej teorii wyjaśniającej jej genezę. Wyróżnia się wiele rodzajów agresji oraz dość szeroki wachlarz jej form. Na użycie wybranego rodzaju agresji najczęściej wpływa wiek osoby, która chce agresję zastosować wobec innej osoby. Inny rodzaj agresji stosuje np. małe dziecko, inny dojrzewający nastolatek a inny dorosła osoba. Klasyczny podział wyróżnia agresję werbalną, fizyczną, a także samoagresję, która polega na skierowaniu agresji na siebie (np. w próbie samobójczej lub samookaleczeniu).

W agresji werbalnej (słownej) napastnik stara się wymusić określone zachowanie, używając wobec innych osób wyzwisk, przekleństw, obraźliwych gestów, oskarżeń, gróźb, a także „robienie min” i używanie krzyku (naśladującego np. małpy). Tego rodzaju agresja występuje jako bezpośrednia i pośrednia. W przypadku agresji słownej bezpośredniej, są to wypowiedzi szkodliwe, obraźliwe skierowane bezpośrednio do osoby poszkodowanej. Zatem jest to wypowiedzianie obraźliwych słów w obecności osoby poszkodowanej. W przypadku agresji werbalnej pośredniej wyróżnia się oszczerstwa, pomówienia, plotki, które zostały wypowiedziane przez napastnika i przekazane osobie pokrzywdzonej przez osobę trzecią. Pseudokibice piłkarscy stosują agresję werbalną pośrednią.

Agresję fizyczną cechuje nieuprawniona przemoc fizyczna wobec innych osób. Można ją łatwo rozpoznać po używaniu przez agresora swojego ciała, np. nóg, pięści lub innych części ciała (np. głowy) albo użyciu niebezpiecznych narzędzi bądź przedmio-

¹⁵ *Słownik języka polskiego*. Redaktor tomu Elżbieta Sobol, PWN, Warszawa 2002, s. 5.

¹⁶ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1984, s. 13.

¹⁷ W. Szewczuk, *Słownik psychologiczny*, Warszawa 1979, s. 25.

tów jak pałka, nóż, butelka, łomu, kastet. Takie zachowania obserwują służby ochrony na ekranie monitora lub w obserwacji bezpośredniej podczas tzw. zadymy na stadionie.

Agresja różni się od przemocy, ponieważ w tej drugiej, jeżeli ktoś zaatakuje osobę słabszą – przewaga sił jest wtedy zawsze po stronie sprawcy ataku. W przypadku agresji siły osób, które trwają w konflikcie są względnie wyrównane. Tak na ogół się dzieje właśnie w tzw. „ustawkach” pseudokibiców piłkarskich.

Zjawisko tzw. „ustawki” w działaniach pseudokibiców

Zakłócenie porządku publicznego w trakcie trwania meczu stanowi trzon działania pseudokibiców na polskich stadionach. Tego rodzaju przejawy chuligaństwa stadionowego z reguły przybierają postać¹⁸:

- bójek i dewastacji mienia,
- bójek z policją i służbami porządkowymi,
- wznoszenia okrzyków rasistowskich,
- odpalania i ewentualnie rzucania na płytę stadionu środków pirotechnicznych,
- palenia materiałów, takich jak: szaliki lub flagi,
- wtargnięcia pseudokibiców i chuliganów na płytę stadionu, czyli tzw. „wjazdu z bramą”,
- bójek przeciwnych grup chuliganów lub pseudokibiców, odbywających się na trybunach, bądź płycie boiska,
- wznoszenia okrzyków i wulgaryzmów.

Często takim ekscesom towarzyszy uprzednie spożywanie napojów alkoholowych lub picie ich podczas meczu. W latach 90. ubiegłego stulecia i na początku nowego tysiąclecia bójki z Policją i starcia między grupami chuliganów były zjawiskiem dość często występującym. Obecnie są to zdarzenia, które raczej rzadko mają miejsce na stadionach ekstraklasy. „Zadymy” są wywoływane z reguły na boiskach klubów niższej klasy, gdzie jest słabsze zabezpieczenie meczu i przestarzała infrastruktura. Na-

¹⁸ P. Chlebowicz, *Chuligaństwo ...*, op. cit., s. 147-148.

tomiast na wszystkich poziomach rozgrywek występują pozostałe rodzaje zakłóceń porządku¹⁹.

Wprowadzenie nowych rozwiązań prawnych, zaostrzenie kar za wybryki chuligańskie na stadionach, usprawnienie procesu osadzania zatrzymanych pseudokibiców znacznie utrudniło możliwość bezkarnego zakłócania przebiegu rozgrywek piłkarskich. Ale przyczyny agresji pseudokibiców nie zostały zlikwidowane. Tym samym „kibole”, chcąc dalej rywalizować na pięści między sobą, zmuszeni do opuszczenia stadionów, jako miejsca konfrontacji poszukali lokalizacji pozastadionowej na swoje wybryki.

Tak powstała tzw. „ustawka”²⁰. Istota tej formy aktywności podkultury pseudokibiców piłkarskich polega na tym, że w miejscach uzgodnionych przez zwaśnione strony, poza obszarem wydarzeń sportowych, spotykają się agresywnie do siebie nastawione grupy pseudokibiców i toczą psychiczną i fizyczną walkę. W trakcie „ustawek” dochodzi do regularnych bijatyk. Można przyjąć, że „ustawka” jest skrajną formą zmagania pseudokibiców²¹.

Monitorowanie tego zjawiska pokazuje, iż w dużym stopniu oderwało się ono od stadionów i boisk sportowych, uległo dalece posuniętemu uniezależnieniu i prezentuje się jako osobne zagadnienie. Jednym z głównych atrybutów „ustawki”, jest starannie zaplanowany charakter starcia. W odróżnieniu od impulsywnie rodzących się awantur na stadionach podczas meczów, „ustawki” wykazują – pewne uporządkowanie, swoisty scenariusz przyszłych wydarzeń. Planowanie „ustawek”, obejmuje cały szereg czynności dotyczących ich miejsca, czasu, „uzbrojenia” i samego przebiegu. Dużą wagę przywiązuje się do przygotowania i organizacji każdej planowanej „ustawki”. Część osób, biorących udział w przyszłej „ustawce”, przygotowuje się do niej pod względem psychicznym i fizycznym. Chodzi tu przede wszystkim o pseudosportowy styl życia. Przygotowanie polega na ćwiczeniu przez pseudokibiców sportów walki wręcz, zwłaszcza tych, któ-

¹⁹ Tamże, s. 135.

²⁰ P. Chlebowicz, *Przemoc stadionowa w ocenie prawnokarnej* [w:] „*Prokuratura i Prawo*” 2006, Nr 1, s. 149.

²¹ Tamże. s. 149.

rych techniki sprawdzają się w trakcie walk na „ulicy”, w bezpośrednim starciu, np. „kick-boxing”, „valetudo”, lub boks²².

Zjawisko „ustawek” jest typowe dla piłkarskich pseudokibiców sportowych. Choć kibicowanie jest znane od bardzo dawna, to dopiero od kilkudziesięciu lat występują negatywne zachowania fanów – w szczególności piłki nożnej. Obecnie „ustawka” to podstawowa i coraz bardziej popularna forma starć chuliganów piłkarskich. Można przyjąć, że rozpowszechnienie się „ustawek” w Polsce jest efektem podniesienia na wyższy poziom zabezpieczenia imprez sportowych. Ten fakt utrudniania chuliganom „działalność”, dlatego poszukują innych form rozładowania agresji.

„Ustawka” nie jest terminem naukowym. Słowo to wywodzi się ze środowisk ściśle kibicowskich. Propagowanie tego terminu jest w znacznej mierze zasługą mediów, a w szczególności Internetu. Próby definiowania nazwy „ustawka” podjęli niektórzy socjologowie sportu²³. Np. T. Sahaj, określa „ustawkę” jako radykalną formę rywalizacji pseudokibiców, naśladującą nieco turnieje rycerskie. Podobieństwo między „ustawkami” a walkami rycerskimi ma wyrażać się tutaj w zasadach i używaniu charakterystycznej broni. W praktyce jest to spotkanie antagonistycznych grup chuliganów w omówionym miejscu i czasie, celem dokonania konfrontacji na zasadach określonych przez zwaśnione strony²⁴. Porównanie tego rodzaju starć do walk w średniowiecznych turniejach rycerskich jest mocno przesadzone. Pseudokibic to nie rycerz, zasady ustalone, to nie etyczny „kodeks rycerski”. Ponadto, turnieje rycerskie były oficjalnymi i jawnymi zawodami, często w obecności króla. Łąka pod lasem, to też nie „ubita ziemia” areny walk rycerskich. Ponadto, rycerze walczyli w pojedynku „sam na sam”.

W umówionej „ustawce” bierze udział zazwyczaj od kilku do kilkudziesięciu osób w jednej grupie, zdarzają się jednak walki bardziej liczne tzw. „banda na bandę”. „Ustawki” są zazwyczaj

²² Tamże, s. 150.

²³ Tamże, s. 149-150.

²⁴ T. Sahaj, *Kibice i pseudokibice – analiza zjawiska chuligaństwa stadionowego*, „Sport wyczynowy” 2002, Nr 7-8, s. 80; a także: H. Machel, K. Wszeborowski, *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, Gdańsk 1999, s. 99.

ustalone (negocjowane) wcześniej pomiędzy umawiającymi się stronami. Przedmiotem takich ustaleń jest czas i miejsce walki, konkretna liczba uczestników w grupie, rodzaj „broni” ale może być „ustawka” pozbawiona niebezpiecznych narzędzi, czyli tzw. „sprzętu”, oraz zasady walki, np. „zakaz kopania leżącego przeciwnika”.

Rycina 1. Przebieg *ustawki*. Osoby stojące „w rozkroku” to prawdopodobnie szefowie walczących grup, którzy obserwują i nie biorą czynnego udziału



Źródło: <http://miagh.blogspot.com/2011/06/5-cech-prawdziwego-kibola.html>, [...], [1.08.2016].

Takie działania chuliganów zdobyły rozgłos i sławę w tym środowisku. A to, dzięki temu, że w czasie trwania „ustawek” nie ma policjantów oraz dlatego, że udział w nich biorą tylko zainteresowane grupy. W praktyce, istnieją także odstępstwa od wymienionych zasad lub norm postępowania. Zdarza się, że w walce używa się zabronionych noży albo innych niebezpiecznych narzędzi. Jednak obecnie większość grup chuligańskich i kibicowskich wyraża się krytycznie na temat walki przy użyciu tzw. „sprzętu”, nazywając ją „walkę niehonorową”²⁵.

²⁵ [http://ultra-fanatic.one.pl/index.php/scena-kibicowska\(felietony\)226-ultr...](http://ultra-fanatic.one.pl/index.php/scena-kibicowska(felietony)226-ultr...), [1.08.2016].

Rycina 2. Zamaskowani chuligani stadionowi w starciu z Policją



Źródło: <http://www.sfora.pl/swiat/Polscy-kibole-terroryzuja-Czechy-a28391>, [1.08.2016].

Badania nad profilem uczestnika „ustawki”

W celu określenia profilu uczestnika „ustawek”, jego poglądów i motywacji, a także ustalenie specyfiki tych bójek podjęto badanie ankietowe wśród 70 pseudokibiców klubów piłkarskich z powiatu słupeckiego i miasta Słupska²⁶. Trudnym zadaniem było przekonanie pseudokibiców do udziału w badaniach, szczególnie dlatego, że Autor badań był studentem i osobą spoza kręgu pseudokibiców. Środowisko pseudokibiców jest nieufne i hermetyczne. Autorowi zadawano bardzo bezpośrednie pytania (czy nie

²⁶ Absolwent Instytutu Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Pomorskiej w Słupsku Paweł Krzysztof Straszak, przeprowadził badania ankietowe grupy słupeckich pseudokibiców piłkarskich uczestniczących w „ustawkach”. Wyniki badań zostały przedstawione w pracy licencjackiej: P. K. Straszak, *Zjawisko tzw. „ustawek” jako zagrożenie bezpieczeństwa*, niepublikowana praca licencjacka, obroniona w Instytucie Bezpieczeństwa Narodowego AP w Słupsku w 2013 r., seminarium dra Stanisława Kozdrowskiego, Archiwum Wydziału Filologiczno-Historycznego AP w Słupsku.

jest „kapusiem” policyjnym), zarzucano mu bycie „psem” (czyli w ich żargonie bycie policjantem).

Ankietowanie przeprowadzono na terenie Słupska w okresie od listopada 2012 do marca 2013 roku. Narzędzie badawcze stanowił specjalnie skonstruowany kwestionariusz ankiety. Deklarowane odpowiedzi zliczono uzyskując charakterystykę sylwetki uczestnika „ustawek”.

1. Płeć respondentów

Badana grupa to 70 osób, w tym 62 mężczyzn i 8 kobiet (11,43%).

2. Wiek respondentów

W grupie dominowały osoby w przedziale wieku 18-21 lat (51,43%), na drugim miejscu uplasowały się osoby w wieku 15-17 lat (22,86%), a na trzecim – w wieku 22-25 lat (14,29%). Nie było w badanej grupie żadnej osoby poniżej 15 roku życia i żadnej – powyżej 36-40 roku życia.

3. Wykształcenie respondentów

Większość badanych to osoby z pełnym średnim wykształceniem (34,27%), a 14 z nich (20%) legitymowało się wykształceniem niepełnym średnim i 10 (14,29%) – wykształceniem zawodowym. Studia wyższe I stopnia ukończyły 2 osoby, studia II stopnia też 2 osoby (po 2,86%). Absolwenci gimnazjum stanowili 22,86%. Brak było osób w tej kategorii z wykształceniem podstawowym, ale 2 osoby nie wykazały ukończenia żadnej szkoły (2,86%).

4. Zatrudnienie respondentów

Osób nie pracujących było 16 (22,86%), a pracujących 24 (34,27%). Na „czarno” nie pracowała żadna osoba z tej grupy. Największa grupa – 30 osób (42,87%) – podała, że nie pracuje ponieważ jeszcze się uczy.

5. Zamieszkanie respondentów

56 osób (80%) mieszkało z rodzicami, a tylko 14 (20%) w oddzielnych lokalach.

6. Stan rodzinny

W tej grupie 58 osób nie miało własnej rodziny (82,86%), 8 respondentów założyło już rodzinę (11,43%), w tym 4 – były bezdzielne (5,71%).

7. Nadużywanie alkoholu

55 respondentów dało odpowiedź przeczącą (78,5%), zaś 15 przyznało się do nadużywania tego trunku (21,43%).

8. Zazywanie narkotyków

Większość respondentów odpowiedziała, że nie zazywa narkotyków (77,14%). Z tej grupy 16 potwierdziło używanie środków narkotycznych (22,86%). Jako narkotyki wymieniano przede wszystkim marihuanę (10 badanych). Pozostali, poza marihuaną, sięgają także po LSD i mefedron (który pobudza i wywołuje podniecenie). Trzech ankietowanych przyznało się do stosowania tzw. „dopalaczy”. W tym jeden dopisał od siebie, że znajduje się w trakcie leczenia.

9. Uczęszczanie na siłownię

Udział w bójkach wymaga odpowiedniej sprawności, kondycji i siły. 40 respondentów (57,14%) systematycznie uczęszczało na siłownię. Na siłowni trenowały także 4 z 8 kobiet. Przeszło połowa ankietowanych mężczyzn uczęszcza na siłownię, by zwiększyć swoją siłę i masę, co przekłada się na siłę ciosów zadawanych przeciwnikom.

10. Przyjmowanie niedozwolonych środków (zwiększających masę mięśni)

Aby zwiększyć swoją masę mięśniową tylko 16 respondentów (21%) zdecydowało się na przyjmowanie niedozwolonych środków chemicznych mających spotęgować efekt treningu. Aż 54 osoby nie pobierały takich środków (77,14%).

11. Uprawianie sportów walki

Z całej grupy 50 osób trenowało różne formy walki wręcz (71,43%), a 20 z nich nie zajmowała się tego rodzaju sportem (28,57%). Dane wskazują, że duża grupa osób nie znalazła się w „ustawce” przypadkiem, ponieważ specjalnie trenowały, by następnie sprawdzić w praktyce nabyte umiejętności. Jedna osoba napisała, że *trenuje walkę z nożem*. Większość respondentów wybiera boks, ponieważ na takich treningach szybko uczą się bić. Nie jest dla nich ważny aspekt duchowy wschodnich sztuk walki, np. akido. Spośród trenujących, 37 osób miało styczność z więcej niż jednym sportem walki.

12. Sposób dowiadywania się o „ustawkach”

35 osób (50%) dowiadywało się w bezpośredniej rozmowie, 28 z nich, otrzymywało informację o „ustawce” przez telefon (40%), tylko 5 uzyskiwało informację przez portale społecznościowe (7,14%), a 2 osoby ustaliły termin i miejsce „ustawki” za pomocą różnych stron Internetowych (2,86 %). Takie postępowanie wynika z nieufności i chęci pozbawienia Policji możliwości ustalenia miejsca, daty i godziny bójki. Połowa grupy zadeklarowała, że o „ustawce” dowiedziała się w bezpośredniej rozmowie. W takiej sytuacji, jeżeli w grupie nie ma informatora, policjantom bardzo trudno uzyskać informację o terminie i miejscu planowanej „ustawki”. Członkowie grupy wiedzą, że w przypadku ujawnienia bójki mogą odpowiadać karnie na podstawie art. 158 kk²⁷. Najmniej bezpieczne dla uczestników „ustawek” są strony Internetowe, w których są prowadzone statystyki „ustawek” między pseudokibicami²⁸. Dział ten od dawna nie jest jednak aktualizowany, mimo, że bójki pozastadionowe są coraz bardziej popularne.

13. Miejsca odbywania ustawek

W deklaracjach respondentów jako miejsce walk dominują łąki, na które wskazało 37 osób (52,86%), na drugim miejscu są lasy – 28 osób (40%). Marginalnie wybierane są do tego celu pu-

²⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.).

²⁸ <http://www.szalikowcy.com/informacje/21,ustawki,html>, [1.08.2016].

stostany, tylko 2 osoby wskazały takie miejsca (2,86%) i inne miejsca bezludne – 3 osoby (4,28%). Celowo dobiera się miejsca, do których trudno dojechać policjantom w sposób dyskretny, gdy uzyskają informację o bójce. Liczba „harcowników” z reguły nie przekracza 40 osób, zatem mogą się łatwo rozejść po lesie (na zbieranie grzybów). Tak właśnie było, w przypadkach, gdy Policja była poinformowana o „ustawce”. Uczestnicy tłumaczyli się, że właśnie przyjechali do lasu na grzyby²⁹. Jako inne miejsca w kwestionariuszu wskazywano, sporadycznie, boiska oraz ulice.

14. Branie udziału w „ustawkach” kibiców innych drużyn

Większość respondentów nie wynajmuje się do udziału w „ustawkach” zaprzyjaźnionych innych klubów – 40 osób (57,14%). Ale 30 respondentów przyznało się, że uczestniczyli w „ustawkach” na rzecz innych klubów (42,86%). W środowisku słupskim największym klubem jest Gryf Słupsk. Dlatego fani z okolicznych klubów walczą w „ustawkach” w barwach klubowych Gryfa Słupsk. Jednak Gryf w skali Kraju nie jest liczącym się graczem. Z tych względów najzagorzalsi „kibole” traktują udział w „ustawkach” w barwach tego Klubu jako doświadczenie sportowe. Natomiast chętnie uczestniczą w walkach Klubu Lechia Gdańsk. Większość słupskich pseudokibiców tam właśnie nabiera „odpowiedniego obicia”. Najczęściej, biorą udział w „ustawkach” organizowanych na terenie Pomorza, przeciwko fanom Pogoni Lębork lub Arki Gdynia albo, gdy na Wybrzeże przyjedzie inny nie lubiany przez Lechistów i Gryfistów klub, np. Lech Poznań.

15. Przedmioty zabierane na „ustawki”

Ankietowane osoby deklarowały, że tylko w dwóch przypadkach w użyciu były przedmioty (2,86%), a w pozostałych używano wyłącznie gołych pięści i nóg. Tylko w 8 sytuacjach nie było żadnych ustaleń dotyczących przedmiotów do walki (11,43%). Natomiast w 29 „ustawkach” (41,43%) wcześniej dokonywano takich ustaleń. Z tego wynika, że „ustawki” w badanych przypadkach prawie nigdy nie miały charakteru walki totalnie

²⁹ <http://www.rust24.pl/fakty/polska/nwes-kibole-zaskoczeni-przed-ustawka-p...>, [1.08.2016].

w ciemno, bez chociażby minimalnego rozpoznania. Wyjątki tu stanowią „ustawki” fanów małych, wiejskich drużyn.

16. Reguły ustawek

Odpowiedź twierdzącą uzyskano w 62 przypadkach (88,57%), a tylko w 8 określono, że nie obowiązywały żadne reguły (11,48%). Wszystko zależy od liczby uczestników. Gdy w „ustawce” uczestniczy do 10 osób, to nie obowiązują żadne reguły. Ale gdy do walki stawi się co najmniej 20 osób z jednej drużyny (klubu), wtedy obowiązują przepisy. Ankietowani wymienili następujące reguły:

- a. „Znokautowany, po dojściu do siebie, nie może już wrócić do walki w danej ustawce”.
- b. „Gdy ma się dość ciosów, mówi się głośno: stop (dość), basta”.
- c. „Obowiązuje zasada zakazu kopania w krocze”.
- d. „Zakaz atakowania oczu”.
- e. „Zakaz gryzienia przeciwnika”.
- f. „Zakaz szczypania”.
- g. „Przeciwnika należy dobierać: wiekowo, ilościowo i płciowo”. Wyjątek od tej zasady stanowi duża „ustawka”, w wersji: „banda na bandę”. Tutaj biją się wszyscy obecni, niezależnie od płci i wieku”.
- h. „Nie wolno bić leżącego, co nie wyklucza walki w parterze”.

Poza brakiem zakazu dźwigni na szyi, ataków w potylicę i w kręgosłup (oraz innym ubiorem), współczesne „ustawki” nie różnią się od reguł walk „MMA”, organizowanych pod szyldem największych federacji krajowych i zagranicznych. Właśnie mieszane sztuki walki są bardzo popularnym sportem w Polsce, a na wielu czołowych zawodnikach wzorują się pseudokibice (tzw. „kibole”), którzy uczestniczą w „ustawkach”. Nie są to już osoby, które tylko lubią się bić, ale teraz w dodatku – umieją, dzięki fachowym treningom, co czyni ich jeszcze bardziej niebezpiecznymi.

17. Obawa przed policją

Poziom strachu wśród pseudokibiców przed wykryciem udziału w „ustawkach” przez policjantów jest bardzo niski. Tylko

7 osób wykazało pewien niepokój (10%), pozostali nie obawiali się zatrzymania przez policję. Natomiast, żadna z ankietowanych kobiet nie bała się zatrzymania przez policję.

18. Troska o własne zdrowie

Na pytanie: *czy nie szkoda Ci własnego zdrowia?* 62 osoby odpowiedziały przecząco (91,43%), a tylko 8 uważało, że ryzyko utraty zdrowia istnieje (8,57%). Przy okazji podano przyczyny dla których ryzykują własnym zdrowiem. Były to:

- „adrenalina”,
- „chęć sprawdzenia się”,
- „walka o dobre imię ekipy”.

31 osób w ogóle nie obawiało się utraty zdrowia. Osoby te podały następujące powody braku takich obaw. Były to następujące argumenty:

- „lubię ustawki”,
- „mam dobre zdrowie”,
- „nie dbam o wygląd”,
- „lubię wsparcie grupy”,
- „jestem twardy”,
- „mam świadomość, że żyje się tylko raz”,
- „nie patrzę na konsekwencje”,
- „nie boję się niczego”,
- „i tak umrę, jak wszyscy, w swoim czasie”,
- „traktuje to jako dobrą zabawę”,
- „wychodzę z tego bez szwanku”.

Respondenci nie traktowali „ustawek” jako zjawiska groźnego dla nich i dla otoczenia. Uważali, że tak groźnie sytuacja wygląda tylko dla patrzącego z boku.

Podsumowanie

W świetle analizy wypowiedzi respondentów uczestnik „ustawki” to mężczyzna w wieku 18-21 lat, z wykształceniem średnim ale nadal uczący się. Jednocześnie jest to kawaler, mieszkający z rodzicami, nie nadużywający alkoholu ani narkotyków. Mężczyzna biorący udział w „ustawkach” regularnie uczęszcza na siłownię i uprawia sporty walki ale nie pobiera żad-

nych środków zwiększających masę mięśniową, nie wynajmuje się też z reguły do walk w innych klubach. Informacje o terminie i miejscu walki uczestnik „ustawki” uzyskuje w bezpośredniej rozmowie z innym kibicem. „Harcownik” – jak też siebie nazywa – nie obawia się zatrzymania przez policjantów i nie widzi powodów do niepokoju o własne zdrowie, tym bardziej że uważa iż do udziału w „ustawkach” popycha go tak zwana adrenalina, chęć sprawdzenia się oraz walka o dobre imię ekipy. Same walki odbywają się przeważnie na łąkach, ale dobrze, jeżeli w pobliżu jest las. Strony wcześniej ustalają reguły zachowania, przy czym walczą przede wszystkim na „gołe” pięści i nogi.

Problematyka chuligaństwa stadionowego i związanej z tym zjawiskiem agresji, przemocy oraz mowy nienawiści jest wyjątkowo trudna i skomplikowana, zarówno prawnie, jak i kryminologicznie. Zjawisko tzw. „ustawek” jest ściśle powiązane z piłką nożną. Jest to zjawisko nieszablonowe, stosunkowo młode, w którym uczestniczy młodzież żadna mocnych wrażeń z obszarów zurbanizowanych. Zagrożenie dla osób trzecich następuje wtedy, gdy osoba postronna natknie się w lesie na taką bójkę pseudokibiców. Nie wykluczone, że również uczestnicy tych bójek mogą doznawać poważnych obrażeń, zwłaszcza, gdy w użyciu znajdują się noże, kastety lub inne – jak określali to badani – „twarde rzeczowniki”.

Mimo, że respondenci – pseudokibice nie traktują „ustawki” jako zdarzenia groźnego, nie można takiego działania zalegalizować. Każda „ustawka” jest przestępstwem. Zwalczenie zjawiska jest jednak bardzo trudne, bo w świetle teorii kryminologicznych jest to rodzaj czynu, który może być zaliczony jako „przestępstwo bez ofiar”. Żadna z walczących stron nie ma interesu aby zgłaszać „ustawki” Policji. Każda strona dobrowolnie zgadza się na wszystkie ustalenia. Uczestnicy chcą walczyć, przychodzą, walczą, są zadowoleni i nikt nie występuje w roli ofiary. A stara rzymska zasada brzmi: „chęcemu nie dzieje się krzywda”. Problem „ustawek” upodabnia się do walki z narkotykami – póki będzie na nie popyt, będzie i podaż.

Bibliografia

1. *A – Z Mała Encyklopedia*, PWN, Warszawa 1995.
2. Bejger W., Stanejko B., *Ochrona osób i mienia*, Warszawa 2010.
3. Borchólski K., *Zjawisko faszyzmu i rasizmu wśród kibiców polskich na tle art. 256 i 257 kk*, [w:] *Przestępczość stadionowa. Etiologia. Fenomenologia. Przeciwdziałanie zjawisku*, W. Pływaczewski, J. Kudrelek (red.), Szczytno 2010.
4. Chlebowicz P., *Chuligaństwo stadionowe. Studium kryminologiczne*, Warszawa 2009.
5. Chlebowicz P., *Ekstremizm a przestępczość stadionowa – wzajemne oddziaływanie*, [w:] *Współczesne ekstremizmy. Geneza. Przejawy. Przeciwdziałanie*, W. Pływaczewski, P. Lubiewski (red.), Olsztyn 2014.
6. Chlebowicz P., *Przemoc stadionowa w ocenie prawnokarnej*, „Prokuratura i Prawo” 2006, Nr 1.
7. Jurczak J., *Akty ekstremizmu na polskich i europejskich stadionach* [w:] *Współczesne ekstremizmy. Geneza. Przejawy. Przeciwdziałanie*, W. Pływaczewski, P. Lubiewski (red.), Olsztyn 2014.
8. Lange J., Machul-Teulus B., Nijakowski L.M., *Poradnik antydyskryminacyjny dla funkcjonariuszy Policji*, Warszawa 2009.
9. Lewkowicz A., *Mowa nienawiści w cyberprzestrzeni*, [w:] *Współczesne ekstremizmy. Geneza. Przejawy. Przeciwdziałanie*, W. Pływaczewski, P. Lubiewski (red.), Olsztyn 2014.
10. Lipkowska A., Ryłko E., *Przemoc motywowana uprzedzeniami. Przestępstwa z nienawiści*, Kraków 2007.
11. Łaskiewicz K., *Zachowania zbiorowe w tłumie jako czynniki wpływające na wzbudzenie agresji i zachowań nietolerancyjnych oraz popełnianie przestępstw z nienawiści*, „Przegląd prewencyjny” Nr 1/2003 (3) z dnia 11.01.2011, Szkoła Policji w Słupsku.
12. Machel H., Wszechborowski K., *Psychospołeczne uwarunkowania zjawisk dewiacyjnych wśród młodzieży w okresie transformacji ustrojowej w Polsce*, Gdańsk 1999.
13. Ochmański M., *Istota wychowania w rodzinie a zachowanie dziecka w przedszkolu*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny”, t. XV, Lublin 1993.
14. Okoń W., *Słownik pedagogiczny*, PWN, Warszawa 1984.
15. Piekarska A., *Przemoc w rodzinie. Socjopsychologiczne uwarunkowania i zakres zjawiska*, „Psychologia i Wychowanie”, 1984, Nr 1.
16. Pospiszyl I., *Przemoc w rodzinie*, Warszawa 1998.
17. Półtorak W., *Agresywne zachowania widzów imprez masowych w świetle współczesnych teorii*, „Sport wyczynowy”, 2001, Nr 3/4.

18. Sahaj T., *Kibice i pseudokibice – analiza zjawiska chuligaństwa stadionowego*, „Sport wyczynowy” 2002, Nr 7/8.
19. Straszak P. K., *Zjawisko tzw. „ustawek” jako zagrożenie bezpieczeństwa*. Niepublikowana praca licencjacka. Obroniona w Instytucie Bezpieczeństwa Narodowego Akademii Pomorskiej w Słupsku (seminarium dyplomowe dra Stanisława Kozdrowskiego) w 2013 r. Znajduje się w archiwum Wydziału Filologiczno-Historycznego AP w Słupsku.
20. Szewczuk W., *Słownik Psychologiczny*, Warszawa 1979.
21. Winiecki J., *Bóle fantomowe*, „Polityka” Nr 34 z 21-27.08.2013.